

OBWÓD KALININGRADZKI Z „NOWĄ” BAZĄ LOTNICZĄ. PRZYGOTOWANIE DO MUNDIALU?

Rosyjskie ministerstwo obrony poinformowało, że do końca 2017 r. pierwsze samoloty lotnictwa morskiego wylądują na nowym lotnisku, jakie zbudowano pod Kaliningradem. W rzeczywistości chodzi o zakończenie pierwszej fazy rekonstrukcji i głębokiej modernizacji istniejącej już wcześniej bazy lotniczej „Czkałowsk” – modernizacji, która miała się prawdopodobnie zakończyć w 2016 r.

Zgodnie z komunikatem resortu obrony, powtórzonym bez zmian przez większość rosyjskich agencji informacyjnych, „nowe” wojskowe lotnisko w obwodzie kaliningradzkim będzie gotowe na przyjmowanie statków powietrznych pod koniec 2017 r. dzięki ukończeniu pierwszej fazy prac budowlanych w ramach generalnej rekonstrukcji obiektów lotniskowych – w tym płaszczyzn postojowych i pasów startowych.

Zmodernizowana baza lotnicza ma być już przystosowana do przyjmowania samolotów dowolnej klasy, a więc również najcięższych, rosyjskich samolotów transportowych i myśliwców nowej generacji. O zakresie prac miał się osobiście przekonać jeden z wiceministrów obrony Timur Iwanow podczas roboczej wizyty w jednostkach wojskowych Zachodniego Okręgu Wojskowego.

Ukryte informacje w oficjalnym komunikacie

Żaden z oficjalnych komunikatów rosyjskich nie wymienił o jakie lotnisko chodzi oraz jaki był rzeczywisty cel przyjazdu Iwanowa do obwodu kaliningradzkiego. Te niedomówienia miały prawdopodobnie ukryć fakt, że pojawienie się na lotnisku pierwszych samolotów dopiero pod koniec 2017 r, to nie będzie sukces, ale oznaka co najmniej dwuletniego opóźnienia prac modernizacyjnych.

Świadczy o tym zapis w oficjalnym komunikacie, z którego wynika, że Iwanow zażądał od przedstawicieli Wojskowego Zarządu Infrastruktury Ministerstwa Obrony lepszej organizacji współdziałania wykonawców i podwykonawców przyspieszającej pracę oraz zwiększenia liczby pracowników i wyposażenia specjalnego. Wiceminister zwrócił również uwagę na jakość wykonywanych robót.

Czytaj więcej: [Nowe rosyjskie bombowce w Kaliningradzie](#)

Pomimo, że nie wskazano dokładnie, o jakie lotnisko chodzi resortowi obrony można przypuszczać z dużym prawdopodobieństwem, że Rosjanie informowali o reaktywowaniu bazy lotniczej „Czkałowsk”, leżącej 10 km na północ od centrum Kaliningradu. Było to w swoim czasie najlepsze lotnisko w obwodzie kaliningradzkim. Mając dwa pasy startowe, o długości 3000 m i szerokości 60 m oraz o długości 2600 m i szerokości 100 m, nie posiadało ono ograniczeń co do masy przyjmowanych samolotów.

Wadą lotniska „Czkałowsk” o powierzchni około 700 ha był jednak brak odpowiedniej wielkości

płatczyzn postojowych, wymaganej względami bezpieczeństwa liczby stref rozśrodkowania statków powietrznych oraz popadające w ruinę budynki infrastruktury lotniskowej. Całkowicie zniszczone były również pasy startowe i drogi kołowania w większości zbudowane z płyt betonowych połączonych ze sobą kruszącą się masa bitumiczną. Stanowiło to duże zagrożenie – szczególnie dla samolotów najnowszej generacji wymagających czystych płatczyzn startowych.

To prawdopodobnie właśnie z tego powodu zdecydowano na początku lat dziewięćdziesiątych o wyciszeniu bazy i wycofaniu stamtąd stacjonujących tam wcześniej dwóch pułków lotnictwa morskiego (między innymi do leżącego 100 km na zachód Czerniachowska). Na lotnisku „Czkałowski” lądowały więc i startowały samoloty (film ze startującymi bombowcami Tu-22M3 był pokazywany jeszcze w 2013 r.), ale nie było bojowych i operacyjnych dywizjonów lotniczych.

Co zostanie zbudowane na lotnisku w Czkałowsku?

Dopiero w 2012 r. zdecydowano, że baza „Czkałowski” zostanie reaktywowana do 2016 r. Dokładnego zakresu prac nie ujawniono, ale zdjęcia pojawiające się w lokalnej prasie wyraźnie pokazywały, że wymieniano również drogi kołowania oraz nawierzchnię wszystkich pasów startowych. Za każdym razem najpierw prowadzono drenaż, później kładziono zwalcowane kruszywo oraz dolną i górną warstwę betonu (o grubości kolejno 25 cm i 30 cm).

Sama powierzchnia pasów została lekko pochylona zapewniając odpływ wody i dodatkowo z każdej strony pasa zbudowano studzienki odwadniające (pokryte metalową kratką). Zgodnie z informacjami prasowymi wszelkie prace budowlane miały się zakończyć już na początku 2015 r. Później przeprowadzono przetarg na drugą fazę prac przeznaczając na to 2,4 miliarda rubli.

Z przekazywanych w lokalnej prasie informacji wynika, że baza „Czkałowski” będzie miała wydłużony główny pas startowy (z 3000 do 3500 m) oraz odbudowaną od nowa infrastrukturę budowlaną, w skład której wejdą m.in.:

- budynek dowodzenia z wieżą kontroli ruchu lotniczego;
- hangar remontowy dla dwóch samolotów Su-27/Su-24 wraz z wyposażeniem dla grupy warsztatowej;
- płatczyzna zewnętrzna, umożliwiającą przeprowadzanie rutynowej konserwacji samolotów An-26, An-140-100, Tu-134 ze źródłami zasilania i uziemieniem, a także miejsce testowe dla silników dwóch samolotów Su-27/Su-24;
- płatczyzny zewnętrzne pozwalające na wyposażanie i uzbrajanie samolotów;
- podgrzewane hangary dla 20 statków powietrznych;
- scentralizowany system do tankowania 12 samolotów typu Su-27 i 12 samolotów typu Su-24;
- główna stacja awaryjno-ratownicza dla 4 samochodów;
- podgrzewany garaż dla 20 pojazdów;
- podgrzewane magazyny dla sprzętu technicznego i lotniczego;
- warsztat diagnostyczny dla sprzętu lotniczego;
- dwa budynki szkoleniowe z trenerami dla co najmniej 4 statków powietrznych;
- oddzielne budynki potrzebne dla obsady czterech eskadr.

Czytaj też: [Wzrost "tajnych wydatków" w rosyjskim budżecie \[ANALIZA\]](#)

Przyśpieszenie prac na Mundial?

Oficjalne komunikaty nie oddawały tego, co rzeczywiście się działo na lotnisku w Czkałowsku. W lipcu 2016 r. jeden z rosyjskich dziennikarzy dostał się na teren bazy i opublikował na YouTube film, pokazujący, że tak naprawdę budowa została przerwana. Cały teren porósł dziką roślinnością i jest

usiany rozpadającymi się starymi samolotami, śmigłowcami, samochodami, częściami zamiennymi (np. płatami wirników głównych śmigłowców) oraz elementami niszczących elementów infrastruktury lotniczej. Nagranie ukazywało, że na już zbudowanych płaszczyznach betonowych nic się tak naprawdę nie działo, maszyny budowlane stały na powietrzu, a większość dróg dojazdowych i płaszczyzn jest nadal pokryta płytami betonowymi, pomiędzy których wyrasta wysoka trawa.

Ostatecznie informacje o tym dotarły do Moskwy i wywołały gwałtowną reakcję resortu obrony. Na szybkie decyzje o przyspieszeniu prac wykończeniowych mógł mieć wpływ zbliżający się Mundial 2018, którego przygotowanie jest osobiście nadzorowane przez prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina. Jeden ze stadionów mistrzostw świata w piłce nożnej znajduje się przecież w Kaliningradzie. Miasto to jest obecnie obsługiwane przez lotnisko Chrabrowo, leżące 20 kilometrów dalej niż baza lotnicza „Czkałowski”.

Jest bardzo prawdopodobne, że to właśnie nowa wojskowa baza lotnicza stanie się głównym miejscem, które obsłuży przyjazd kibiców i sportowców przylatujących na mecze. Tym bardziej, że Chrabrowo posiada tylko jeden pas startowy o powierzchni asfaltowej, długości 2500 m i szerokości 49 m. „Czkałowski”, ma mieć już dwa betonowe pasy, z których najdłuższy ma mieć długość 3500 m i szerokość 60 m. Jak to jest ważne może świadczyć wypadek samolotu pasażerskiego Airbus A321 linii lotniczych „Aeroflot”, który podczas lądowania 4 stycznia 2017 r. wyjechał poza pas startowy blokując na kilka godzin całe lotnisko.

Teraz resort próbuje odwrócić sytuację i przedstawić ponownie uruchamianą budowę jako sukces. Nie zmienia to faktu, że już niedługo w Obwodzie kaliningradzkim pojawi się jedna z najnowocześniejszych w Rosji wojskowych baz lotniczych. I wtedy nie będzie miało już znaczenia, że stało się to z kilkuletnim opóźnieniem.